



Dom Świąteczny,
Biegun Północny,
4 grudnia 2020r.



Mili moi!

Grudzień to magiczny czas. Dzieci przygotowują się do niego, pisząc do mnie stosy listów. Zwykle na nie nie odpowiadam. Wiecie, cierpię na ustawiczny brak czasu, ale dla Was zrobię wyjątek. Chwytam, więc za pióro i pokrótce opowiem, co tam u mnie słychać.

Na Biegunie Północnym z początkiem grudnia zaczął padać gęsty śnieg. Mój ogrodnik – Śniegowy Bałwan z trudem nadaża za odśnieżaniem. Śnieg zasypał także cały mój dom. Na szczęście dzisiaj zaświeciło słońce i odkryło drewniany dach mojego dość pokąźnego domostwa. Wewnątrz domu panuje już świąteczna atmosfera. Wszędzie rozwiesiłem kolorowe lampeczki. Przyniesione z pobliskiego lasu dorodne świerki postawiłem w różnych zakątkach domu. Muszę przyznać, że wygląda to niezwykle malowniczo. Dookoła ruch i gwar. Mój przyjaciel – Niedźwiedź Polarny – rozwiązuje niezliczone worki pełne listów od Was, a ja muszę je teraz wszystkie przeczytać.

- O rety! Ile tu próśb i dziecięcych marzeń! Przekążę je zaraz zimowym elfom, które zajmą się tymi zamówieniami. Za chwilę biegunowy sekretarz, będzie wszystkie te prezenty pakował w kolorowe pudełka i adresował je do Was – moi mili.

Jak widzicie przed nami huk pracy! A tu jeszcze te gobliny – śmiertelni wrogowie grudniowych świąt ustawicznie nam przeszkadzają. A to wykradają prezenty, a to mieszają w zamówieniach i denerwują renifery. Widzicie sami, że nie jest łatwo!

Mam jednak nadzieję, że zdążę ze wszystkim na czas i będziecie mnie mogli gościć 6 grudnia w swoich domach.

*Pozdrawiam grudniowo-
Wasz Święty Mikołaj*

